

Noworoczny terror w Manchesterze

2 stycznia 2019

Policyjna jednostka antyterrorystyczna prowadzi dochodzenie w sprawie ataku nożownika, który miał miejsce na Victoria Station w Manchesterze. Napastnik ranił trzy ofiary, a według niektórych źródeł wykrzykiwał słowa „Allah Akbar”.

Wśród poszkodowanych w zdarzeniu, które miało miejsce w noc ostatniego dnia roku 2018, znalazło się dwóch pasażerów. Kobieta i mężczyzna po pięćdziesiątce zostali przewiezieni do szpitala. Trzecią ofiarą był policjant British Transport Police (BTP). Oficer został ugodzony ostrzem w ramię. Choć niektóre polskie media donosiły, że jego stan jest poważny, to już dziś rano został zwolniony ze szpitala.

Sprawcę napaści, która miała miejsce około 21.00 w sylwestrową noc, udało się sprawnie unieszkodliwić za pomocą paralizatora i gazu pieprzowego. Aresztowany przez policję mężczyzna uzbrojony w długi, kuchenny nóż obecnie przebywa w areszcie i zostaną mu pozostawione zarzuty dotyczące usiłowania morderstwa. Motywy tej zbrodni nie są jeszcze znane, a Rob Potts z Greater Manchester Police zapewnia, że śledczy mają „otwarty umysł” jeśli idzie o podłoże zdarzeń na Victoria Station.

Mężczyzna został aresztowany na podstawie Mental Health Act, a nie na podstawie Terrorism Act z 2006 roku, co może wskazywać na to, że wydarzenia, które miały miejsce na Victoria Station nie były aktem terroru, tylko działaniem niezrównoważonego i niebezpiecznego szaleńca. Wiadomo, że stan psychiczny oskarżonego ma zostać zbadany przez biegłych.

W momencie aresztowania przez policjantów napastnik krzyczał „niech żyje kalifat” oraz „Allah Akbar”. Taką relację możemy

przeczytać na łamach lokalnego serwisu „Manchester Evening News”, której autorzy powołują się na zeznania naocznych świadków. Wersję tę potwierdza Sam Clack, producent zatrudniony w BBC, który znajdował się na stacji podczas ataku. 38-latek zapewnia, że podczas czekania na swój pociąg nie tylko widział, jak sześciu lub siedmiu oficerów policji unieruchamia napastnika, ale także był świadkiem samego ataku. Według jego słów miał on powiedzieć, że dopóki Wielka Brytania będzie bombardowała inne kraje, tego typu g***no będzie miał miejsce. Oprócz tego miał również wzywać Allaha podczas ataku. Rzeczony relacje świadków nie zostały jeszcze potwierdzone przez służby.

Jak czytamy na łamach „The Guardian” mężczyzna ma 25 lat, a w Wielkiej Brytanii mieszka od około dziesięciu lat. Obecnie przebywa w areszcie i odmawia współpracy z policją. „Dochodzenie prowadzone przez jednostkę antyterrorystyczną nadal trwa. Nic jednak nie wskazuje na zaangażowanie innych osób w ten atak, ale potwierdzenie tego pozostaje głównym priorytetem naszych śledczych” – komentował przedstawiciel Greater Manchester Police.

Źródła: PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net